

(doczytane z *raportów Sobiboru-*

Icehak Lichtman

Do **Sobiboru** trafił 15.05.1942r. z transportem 2 tys. osób).

pani Hojdi szlocha – wyciągnęli ją właśnie z transportu

zabrali i wywieźli

bez zbędnych ceregieli – jeszcze w szpitalnym kitlu

teraz – w innym obcym jej miejscu oddzielili od męża i syna

przerażoną

i bladą jak ściana

zatrważa wagonowe odium

pani Hojdi nie trąci więc kwiatem Holandii

raczej – niczym *Dziewczyna z perłą* z obrazu Jana Vermeera

ogląda ciągle za siebie

brudna – głodna – cuchnąca

z rozszerzoną grandilokwentnie tęczęwką

nowa *Meisje met de parel* – cywilizacyjnego strachu

to nie maniera z wyższych sfer damy w *Mauritshuis* w Hadze

tylko zwyczajny lęk – słodkawy impuls przenika

do tkanki – śmierć antyszambruje z pejzażem kominów

koszmarne eventy z obozu numer III

pani Hojdi zamilkła

rozsądek – to wyuczony instynkt pielęgniarzki

odór spalonych ciał

wyzwała ciepło

a syn i mąż odchodzą

na wezwanie

do „lazaretu”

czy *pani Hojdi* miała więcej szczęścia? pytanie

na które nie ma odpowiedzi...

codziennie w baraku szewskim szoruje buty oficerskie
aż skóra puchnie szuwaksem

inne – w pralniach – sortowniach – lub w wymarzonej kuchni
podają specjały wykwintne – są –
ludzkie kiszki i zupa z otrębów

– czy będzie drugie danie?
myśli *pani Hojdi* – niepewność...

niebawem elokwentni esesmani
wyprawiają jej huczne wesele
już leży na pryczy
z *nowo sprawionym* mężem
śmieją się
skurwysyny
bezduszne *bestie Sobiboru*
mają cykliczny ubaw

w końcu – i już po wszystkim

ale – *pani Hojdi*
wreszcie – im nie wyje...

odreagowała zaraz po ślubie

—

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tomasz Kucina, dodano 30.01.2019 20:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.